

Lasy karpackie. Zobaczcie las, nie tylko drzewa!

Wschodnia część polskich Karpat i ich pogórza to jeden z najgęściej pokrytych lasami i najbogatszych przyrodniczo obszarów Unii Europejskiej. **W połowie XIX wieku lesistość tego regionu spadła do niecałych 32 proc., lecz od 75 lat szybko rośnie i przekracza 60 proc.** (i to bez parków narodowych). W wypadku południowej części powierzchnia zajmowana przez lasy zwiększyła się w tym okresie jeszcze bardziej, bo z ok. 40 proc. do ponad 90 proc. Urzekający dziś wielu mit „dzikich Bieszczadów” jest więc całkiem świeży. Ta spektakularna przemiana krajobrazu dokonała się w dużej mierze dzięki pracy leśników.

Dziś zagrożona nie jest ani Puszcza Karpacka, nieistniejąca od wieków jako konkretny byt, ani lasy bieszczadzkie, ani lasy na obszarze „projektowanego Turnickiego Parku Narodowego”. Nie potrzebują one „obrony” tego rodzaju, jaką proponują działacze Inicjatywy Dzikie Karpaty - bazującej na manipulacji, przeinaczaniu faktów, obrażaniu ludzi należycie i przepisowo wykonujących swą pracę, ignorowaniu lokalnej społeczności, konfrontacji. Nie potrafimy dostrzec sensu w ataku wymierzonym w gospodarkę leśną w regionie, który stał się **przykładem bezprecedensowej w skali, postępującej zarówno spontanicznie, jak i planowo, renaturyzacji – powrotu lasu i dzikiej natury na tereny niegdyś intensywnie użytkowane rolniczo i przemysłowo**, a potem opuszczone przez ludzi w następstwie tragicznych wydarzeń (II wojna światowa, działalność UPA, „akcja „Wisła”). Nie możemy przystać na to, by dyskusja o przyszłości karpackich lasów była oparta wyłącznie na irracjonalnych emocjach, szafowaniu skrajnie niesprawiedliwymi i udramatyzowanymi ocenami, lekceważeniu obiektywnych danych, zdjęciach pojedynczych wyciętych drzew przy pomijaniu ogromu lasu wokół.

Lasy zarządzane przez nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie należą do **najbardziej zasobnych, mających najwyższy średni wiek, największy udział drzewostanów ponadstuletnich oraz gatunków liściastych, najwięcej martwego drewna, przodujących też pod względem mnogości i liczebności cennych gatunków roślin, grzybów i zwierząt**, w tym tak spektakularnych jak niedźwiedź, ryś, żbik, żubr lub wilk. Wszystkie te wskaźniki rosną od wielu dekad, co potwierdzają naukowe badania i inwentaryzacje, historyczne dokumenty, relacje, fotografie. Jeśli niektórzy odmawiają leśnikom zasług w doprowadzeniu do tego stanu rzeczy – trudno, choć to krzywdząca opinia. Ale skoro podkarpackie lasy są dostępne dla wszystkich, gospodarka regionu i kraju korzystają

z tamtejszego drewna, a zarazem stan tych lasów i ich różnorodność biologiczna po dziesięcioleciach zarządzania nimi przez leśników są tak unikalne, że zdaniem aktywistów uzasadniają objęcie ich najwyższymi formami ochrony przyrody, to czy nie jest to najlepsza recenzja działalności Lasów Państwowych? Właśnie na tym, czyli możliwie najlepszym godzeniu funkcji przyrodniczych, społecznych i gospodarczych w zarządzaniu lasami, opiera się praca leśników.

Jesteśmy przekonani, że zarówno podkarpackich leśników, jak i wszystkich miłośników Bieszczadów i Gór Sanocko-Turczańskich łączy autentyczna troska o ochronę tamtejszych lasów, pomyślność regionu i jego mieszkańców. Jesteśmy otwarci na różne pomysły i dyskusję. Prosimy tylko o jedno: nie ulegajcie emocjom, weryfikujcie zasłyszane slogany. **Patrzcie na drzewa i poszczególne wątki, lecz dostrzegajcie również las i całość zagadnienia!**

Prosimy, zapoznajcie się z podstawowymi faktami w tej sprawie.

1. Gdzie jest Puszcza Karpacka? Aktywiści często posługują się wymiennie takimi pojęciami, jak Puszcza Karpacka, lasy bieszczadzkie, „projektowany Turnicki Park Narodowy”, mimo że nie są one tożsame. Pradawna Puszcza Karpacka rozciągała się od Beskidu Żywieckiego aż po rumuński region Bacău. Od wieków nie istnieje jako realny, zwarty lub choćby fragmentaryczny, kompleks leśny. Lasy bieszczadzkie to w ścisłym znaczeniu Bieszczadzki Park Narodowy i tereny sąsiednich nadleśnictw LP: Stuposian, Lutowisk, Cisnej, Baligrodu, częściowo Komańczy i Ustrzyk Dolnych. Obszar „projektowanego Turnickiego Parku Narodowego” to część obecnego Nadleśnictwa Bircza w Górach Sanocko-Turczańskich.
2. **Lasy karpackie są dobrze chronione.** Najbardziej naturalne partie lasów stanowiące pozostałość Puszczy Karpackiej są od dawna objęte ochroną w formie parków narodowych (Gorczański, Tatrzański, Pieniński, Babiogórski, Magurski, Bieszczadzki) oraz rezerwatów. To nie znaczy, że na całym pozostałym obszarze prowadzona jest zwykła gospodarka leśna. W podkarpackich nadleśnictwach oprócz rezerwatów znajdują się liczne całoroczne strefy ochrony wybranych gatunków, ostoje ksylobiontów, strefy przypotokowe i inne powierzchnie **całkowicie wyłączone z użytkowania. łącznie to dziś 36,4 tys. ha, czyli 9,1 proc. lasów w zarządzie RDLP Krosno. Z tego 15 tys. ha (w tym ponad 2100 ha**

rezerwatów) jest wyłączonych z użytkowania we wspomnianych 6 nadleśnictwach bieszczadzkich (dla porównania, powierzchnia Bieszczadzkiego Parku Narodowego to blisko 30 tys. ha), a **3,1 tys. ha w Nadleśnictwie Bircza** (w tym 1553 ha w rezerwach).

3. Nie tylko najcenniejsze fragmenty karpaccich lasów już są wyłączone z użytkowania, ale **gospodarka leśna prowadzona na pozostałym obszarze jest dostosowana do warunków i wymagań gór i pogórza i bardzo odmienna od tej na nizinach.** Dla przykładu, udział zrębowego sposobu zagospodarowania w lasach całej Polski wynosi średnio 47 proc., w LP – 45 proc., a w RDLP Krosno tylko 11,8 proc. i dotyczy to nizu podkarpacciego i kotlin. W Bieszczadach w ogóle nie stosujemy zrębów zupełnych: jeśli pozyskujemy drewno, to wycinamy tylko wybrane drzewa spośród wielu rosnących na danej powierzchni. Średni wiek drzewostanów, który dla Polski wynosi 59 lat, a dla LP 60 lat, w RDLP Krosno sięga 67 lat, przy czym w samych lasach bieszczadzkich i birczańskich znacznie przekracza 80 lat. Powierzchniowy udział drzewostanów ponadstuletnich w lasach RDLP Krosno to aż 26 proc. – jest dwukrotnie większy niż krajowa średnia. Podkarpaccie lasy wyróżniają się też dużym udziałem gatunków liściastych (44,1 proc.), ilością drewna martwego (przeciętnie 24 m³ na hektarze – trzykrotnie więcej niż średnia krajowa). To trendy stałe od dziesięcioleci.
4. **Korzystamy z bogactwa karpaccich lasów oszczędnie i w sposób zrównoważony.** Średnia zasobność lasów RDLP Krosno sięga dziś blisko 340 m³ drewna na hektarze (przy średniej krajowej na poziomie 286 m³/ha) i tylko w ciągu ostatnich 10 lat wzrosła o 13 proc. W tym okresie podkarpaccy leśnicy pozyskiwali (w cięciach rębnych i przedrębnych łącznie) średnio 5,95 m³ drewna z hektara rocznie, czyli niecałe 58 proc. tego, co w ciągu roku przyrastało w lesie (średnio 10,3 m³/ha). Cała reszta co roku powiększała zasoby. By to zobrazować, **wyobraźcie sobie pełnowymiarowe boisko piłkarskie (0,74 ha) w całości pokryte drzewami. Spośród nich leśnicy wycinali średnio tylko 4-5 drzew przez cały rok.** Dlatego ze smutkiem przyjmujemy, że formułowane przez aktywistów i niektórych publicystów zarzuty wobec gospodarki leśnej są coraz bardziej kuriozalne. Do niedawna nie przyszłoby nam do głowy, że ktokolwiek mógłby porównywać sytuację lasów w Bieszczadach do trwałych wylesień na Borneo albo obwinić leśników... o czerwcową powódź błyskawiczną na Podkarpaciu (mimo że meteorolodzy wskazali na obiektywne

przyczyny: burzę wielokomórkową i dobowe sumy opadów bijące w wielu miejscach kilkunastoletnie rekordy). Przypomnijmy, od lat międzywojennych powierzchnia lasów na Podkarpaciu wzrosła dwukrotnie, w samych Bieszczadach nawet więcej. Czy potencjał pochłaniania CO₂ lub zatrzymywania wody w regionie wzrósł, czy zmalał? Odpowiedź jest oczywista, niestety nie dla wszystkich.

5. Spotykamy się czasem z krytyką za to, jakoby Lasy Państwowe kierowały się zyskiem, po czym za to, że utrzymujemy „deficytowe” nadleśnictwa w Bieszczadach. To nielogiczne i sprzeczne zarzuty. Zgodnie z prawem, Lasy Państwowe jako całość mają być samodzielne ekonomicznie, finansując swoje koszty z własnych przychodów – i tak się dzieje. Nie wyklucza to, że niektóre nadleśnictwa mogą być przejściowo „pod kreską” (w leśnictwie może to być perspektywa nawet kilkadziesiąt lat), a wtedy ich niedobory są wyrównywane z funduszu leśnego, czyli swego „wspólnego budżetu” jednostek LP. Nie ma w tym nic dziwnego: warunki terenowe, klimatyczne, struktura miejscowych lasów, sytuacja na lokalnym rynku pracy lub choćby nieprzewidziane klęski żywiołowe, decydują o tym, że każde z 430 nadleśnictw w Polsce ma własną specyfikę, w tym różne możliwości przychodowe. W tej sytuacji wymaganie, by każdy nadleśniczy za wszelką cenę osiągał wynik dodatni, miałyby fatalne dla przyrody skutki. Nieprawdą jest, że w Bieszczadach koszty pozyskania drewna przekraczają zysk z jego sprzedaży. Po prostu **gospodarując w trudnym terenie górskim, z użytkowaniem wyłączonym w wielu miejscach, bieszczadzkie nadleśnictwa pozyskują i sprzedają mniej surowca i mają niższe przychody z tego tytułu. Tymczasem ich wydatki pozostają podobne jak nadleśnictw w innych zakątkach Polski** (o ile nie wyższe z powodu większej trudności robót zleczanych w górach): także ponoszą koszty ochrony lasu, tworzenia leśnej i turystycznej infrastruktury, prowadzenia programów ochrony przyrody, budowy obiektów małej retencji i przeciwdziałających erozji itp. Sugerowanie, że proste zastąpienie obecnych nadleśnictw w całości parkiem narodowym czy rezerwatami zmieni tę sytuację, to manipulacja. Bierna ochrona przyrody na odpowiednim poziomie także kosztuje – tyle że wtedy budżet państwa, czyli podatników, a nie Lasy Państwowe.
6. Może mimo wszystko karpackie lasy potrzebują kolejnych obszarów objętych najwyższymi formami ochrony przyrody? Nie nam to przesądzać. Tworzenie parków narodowych,

określanie lub zmianę ich granic reguluje ustawa o ochronie przyrody: wymaga to rozporządzenia rządu w uzgodnieniu z lokalnymi samorządami. Lasy Państwowe nie odgrywają w tym procesie żadnej roli. Rezerwaty ustanawia właściwy regionalny dyrektor ochrony środowiska i nie ma żadnej przeszkody, by składać stosowne projekty i wnioski o ich tworzenie. **Nie rozumiemy, dlaczego działacze Inicjatywy Dzikie Karpaty po raz kolejny apelują w tych kwestiach do leśników, w tym pracujących w regionach bardzo odległych od Podkarpacia, zamiast skorzystać z obowiązujących procedur prawnych i właściwie skierować swoje postulaty.**

7. Zorganizowanie pikiet jest zapewne łatwiejsze i efektywniejsze od przygotowania rzeczowego, uzasadnionego projektu powołania nowego rezerwatu albo parku narodowego. Być może dlatego działacze Inicjatywy Dzikie Karpaty regularnie kierują pod adresem Lasów Państwowych żądania, które wskazują na brak woli zrozumienia historii i charakterystyki regionu, sposobu prowadzenia tam gospodarki leśnej. Nie sposób rzeczowo odnieść się do postulatów w rodzaju „wstrzymania wycinki starodrzewu niesadzonego ręką ludzką”. Zwłaszcza gdy **odnowienia naturalne stanowią 50 proc. wszystkich w bieszczadzkich nadleśnictwach** i jest to w pełni świadome działanie leśników, którzy w warunkach górskich promują i wspomagają właśnie samosiew (m.in. poprzez odśnianie młodego pokolenia). **To, że dane drzewo nie zostało posadzone przez człowieka, w żaden sposób nie jest równoznaczne z tym, że jest „reliktem Puszczy Karpackiej”.** Tak samo nie przesądza o tym obecność ponadstuletnich drzew. Nie są one w lasach bieszczadzkich i birczańskich niczym nadzwyczajnym, a historia intensywnego użytkowania tych terenów sięga kilku wieków. Do XIX wieku tutejsze lasy, wtedy głównie prywatne, w dużej części zamieniono na uprawy, łąki, pastwiska, a pozostałe mocno eksploatowano, zastępując przy tym wycięte gatunki właściwe dla regionu m.in. sosną i świerkiem. Powojenne zalesienia porzuconych gruntów pogłębiły to zjawisko, co dobrze pokazują choćby duże obszary porolnych sośnin i świerczyn w Nadleśnictwa Bircza w zasięgu proponowanego Turnickiego Parku Narodowego.
8. **Jesteśmy za otwartym dialogiem nt. ochrony i zarządzania lasami karpackimi, z udziałem wszystkich zainteresowanych.** Punktem wyjścia musi być jednak poszanowanie każdej

strony i podstawowych faktów. Najwyższy też czas na konkretne, merytoryczne propozycje, a nie ogólne hasła.